

Wojciech Fałkowski

Debata o szkolnictwie wyższym we Francji. Wprowadzenie¹

W dniu 5 marca 2009 r. na Uniwersytecie Paris IV – Sorbonne odbyła się debata poświęcona szkolnictwu wyższemu we Francji. Poszukiwanie nowych rozwiązań i kopiowanie wzorów z innych państw jest stałym elementem dyskusji w środowiskach akademickich oraz w kręgach polityków. Autor sygnalizuje najważniejsze kwestie, którym poświęcona była debata.

Słowa kluczowe: uniwersytety, szkolnictwo wyższe we Francji.

Na uczelniach całej Europy czuje się obecnie powiew zmian i głębokich reform. Z pewnością nie jest to okres wielkiej burzy, która ma zachwiać uniwersytetami w stopniu podobnym do wydarzeń z wiosny 1968 r. Niemniej dyskusja nad modelem szkoły wyższej, koniecznymi zmianami strukturalnymi oraz sposobami organizacji i finansowania osiągnęła poziom gorącej, niekiedy bardzo emocjonalnej debaty publicznej. We Francji wiąże się to z szeroką falą strajków na uniwersytetach w całym kraju i, w tym samym czasie, z gorączkowym przygotowaniem reformy szkolnictwa wyższego, porównywanej do zmian wprowadzonych po zamieszkach z maja 1968 r.

Dziennik „Le Monde” w dniu 6 lutego 2010 r. na pierwszej stronie poinformował o przeprowadzce do Paryża amerykańskiego fizyka, laureata nagrody Nobla, George’a Smoota. Uniwersytet Denisa Diderota (Paris VII) podpisał kilkuletni kontrakt z profesorem z Berkeley, który będzie prowadził wykłady i badania na tej uczelni. Zostało to uznane za duży sukces i oznakę postępującego odradzania się nauki francuskiej. Gazeta, oprócz informacji na czołówce, poświęciła tej sprawie również obszerny artykuł wewnątrz numeru. Inny przykład zmian zachodzących we francuskim świecie naukowym można było zaob-

¹ Niniejszy tekst jest formą wprowadzenia do czterech następujących: Gilberta Bereziata, Tristana Lecoq’a, Henri Meloniego oraz Katarzyny Chałasińskiej-Macukow. Wszystkie razem stanowią pokłosie debaty poświęconej szkolnictwu wyższemu we Francji, która odbyła się na Uniwersytecie Paris IV – Sorbonne 5 marca 2009 r. Sprawozdanie z debaty zostało opublikowane w „Nauce i Szkolnictwie Wyższym” nr 1/33/2009, s. 160–166. Teksty autorstwa Gilberta Bereziata, Tristana Lecoq’a i Henri Meloniego, wprowadzie napisane jako „materiały” ze wspomnianej debaty, powstały rok później (luty–marzec 2010 r.) specjalnie dla naszego czasopisma. Nie będąc zatem materiałami historycznymi, sprzed roku, odzwierciedlają aktualne opinie i refleksje ich autorów.

serwować kilka lat temu podczas otwarcia międzynarodowej konferencji zorganizowanej w prestiżowej szkole wyższej *École Normale Supérieure*. Witając uczestników i gości, rektor wspominał także o międzynarodowej pozycji swojej szkoły oraz przyznał, że senat i kolegium rektorskie zastanawiają się, jak poprawić jakość kształcenia oraz podnieść poziom wiedzy absolwentów. Rozwiązaniem miało być zwiększenie liczby stypendiów naukowych dla studentów, doktorantów i naukowców z zagranicy, ponieważ tylko w ten sposób, jak stwierdził, można uchronić uczelnię przed obniżeniem poziomu kształcenia i utratą pozycji należnej *École*.

Oba przykłady, zupełnie ze sobą niezwiązane, wskazują na rosnącą troskę środowiska naukowego we Francji o jakość kształcenia i badań naukowych w tym kraju. Poszukiwanie nowych rozwiązań i kopiowanie wzorów z innych państw jest stałym elementem dyskusji w środowiskach akademickich oraz w kręgach polityków. Naukę i kształcenie na poziomie uniwersyteckim traktuje się niemal jak część państwowej racji stanu. Dlatego debata na ten temat szybko wykracza poza zwykłą wymianę zdań ekspertów, polityków i naukowców. Niemal od razu obejmuje dużą część społeczeństwa, które wypowiada się na łamach prasy, podczas otwartych dyskusji, a także w trakcie manifestacji ulicznych oraz strajków na uniwersytetach. Nie jest to jednak przejaw postępującej anarchizacji kraju, ale wyraz powszechnego przekonania, że ogół społeczeństwa powinien mieć wpływ na organizację systemu edukacji oraz wspierać zmiany zwiększające efektywność kształcenia. Ośrodek Cywilizacji Polskiej na Sorbonie (Uniwersytet Paris IV) postanowił włączyć się w tę dyskusję organizując debatę okrągłego stołu². Nie przewidzieliśmy, że jej termin wypadnie w samym środku gwałtownych strajków uniwersyteckich w proteście przeciwko zmniejszeniu liczby etatów i oszczędnościom w budżetach szkół wyższych.

Dyskusja odbyła się w czasie zamknięcia uniwersytetów paryskich oraz połowy uniwersytetów w całym kraju. Tworzyło to specyficzny nastrój i dodawało szczególnej powagi zgłaszanym propozycjom i przedstawianym opiniom. Zależało nam na rozpatrzeniu czterech tematów przedstawionych wcześniej wszystkim uczestnikom dyskusji. Jako pierwszy został postawiony problem autonomii uniwersyteckiej, która niekiedy jest rozumiana jako zagrożenie ze względu na nieuregulowane często sprawy własności oraz niepewność w sprawie zasad ustalania budżetu. Pytanie, czy autonomia jest wartością staje się w takiej sytuacji problemem dotyczącym wielu innych kwestii z zakresu finansowania i podstaw organizacyjnych uczelni. W czym się przejawia autonomia i jakie są jej granice? Jakie zasady są kluczowe dla istnienia uniwersytetów i ich dobrego działania?

Następna grupa tematów była związana z próbą zdefiniowania misji szkolnictwa wyższego. Jakie obowiązki wobec społeczeństwa ciążyą na uniwersytetach? Czy uczelnie powinny definiować swoją misję? W jakim stopniu podlega ona ewolucji i negocjacjom z władzami oraz społeczeństwem? Czy każdy uniwersytet powinien mieć własny, przez siebie zdefiniowany profil działania?

Czy uniwersytety powinny utrzymywać pełną gamę wydziałów i katedr ze wszystkich specjalności, tradycyjnie należących do kształcenia uniwersyteckiego? Ostatnie pytanie było w istocie dotknięciem problemu, z którym boryka się cała społeczność akademicka Francji, a zwłaszcza Paryża, gdzie stworzono małe sprofilowane uczelnie, nie mające zbyt

² Por. przypis 1.

wielu wydziałów i ograniczające się do wybranej grupy dziedzin zbliżonych do siebie. Paris VI jest uniwersytetem biologiczno-chemicznym, natomiast Paris IV posiada część wydziałów humanistycznych, ale bez wydziału prawa, który znajduje się w Paris-Assas. Obecny projekt stworzenia uczelni o nazwie Paris-Universitas jest w istocie próbą połączenia kilku różnych szkół wyższych oraz odtworzenia klasycznego uniwersytetu z wydziałami zarówno humanistycznymi, jak i przyrodniczymi.

Kolejna grupa pytań dotyczyła zasad i kryteriów oceniania uczelni i, co za tym idzie, reżu finansowania i funkcjonowania. Jak pogodzić obowiązki dydaktyczne ze wspieraniem badań naukowych? Dlaczego w Europie nie ma prywatnego finansowania uniwersytetów na skalę znaną ze Stanów Zjednoczonych? Czy finansowanie powinno być związane z oceną jakości kształcenia? Problematyka ta nabiera szczególnego znaczenia, ponieważ do udziału w finansowaniu coraz częściej dopuszcza się sponsorów prywatnych, a następnie, naturalną kolejną rzeczą, do udziału w planowaniu priorytetów naukowych uczelni. Z drugiej natomiast strony rząd francuski postanowił rozpiścić pożyczkę narodową na kwotę 16–25 mld euro, która wraz z subwencjami państwowymi oraz grantami międzynarodowymi stworzy fundusz w wysokości 35 mld euro. Będzie on dodatkowym źródłem finansowania nauki (poza stałym budżetem), ale musi zostać splotony z dochodów uzyskanych dzięki wdrożeniu nowych technologii i rozwiązań technicznych. Część tej kwoty zostanie przeznaczona na dofinansowanie uniwersytetów, w tym także wydziałów humanistycznych. W tej sytuacji pytanie o kryteria i sposób oceny efektywności kształcenia oraz poziomu naukowego staje się sprawą pierwszorzędnej wagi politycznej. Od tego będzie zależał udział uczelni w dodatkowych subwencjach oraz możliwość pozyskania naukowców spoza macierzystego uniwersytetu. Wyścig już się zaczął.

Ostatnie pytanie dotyczyło kierunków rozwoju i zmian na uniwersytetach w całej Europie i bynajmniej nie należało do futurologii. Świat akademicki Francji nie ma najmniejszej wątpliwości, że zmiany są nieuniknione i szuka wzorów za granicą, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. Czas izolowania się od uczelni amerykańskich minął definitywnie. Pozostaje teraz znaleźć własną drogę. Dotyczy to nie tylko wspólnoty akademickiej we Francji, ale to właśnie w Paryżu rozpoczęła się szczególnie gorąca i wszechstronna debata. Dyskusja na Sorbonie była ważną i ciekawą wymianą poglądów, w której, oprócz uczestników francuskich, wzięła udział Pani Rektor Uniwersytetu Warszawskiego Katarzyna Chałasińska-Macukow. Prowadzona debata, o czym wszyscy jej uczestnicy byli przekonani, stała się częścią całej serii sporów, polemik i gorącej wymiany zdań, a w końcu strajków i manifestacji, co z pewnością miało wpływ na sposób interpretowania wydarzeń i propozycje reform. Obecność uczestnika z Polski, patrzącego na tę problematykę z szerszej perspektywy, nieco uspokoiła atmosferę i ułatwiła dyskusję o zasadach postulowanych zmian. Jej część znalazła wyraz w głosach przedstawianych w obecnym numerze czasopisma „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”.